

Strażacki bilans

Uroczyste plenum Wojewódzkiego Związku OSP

W podniosłej atmosferze przebiegało wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, na którym udekorowano zasłużonych działaczy OSP odznaczeniami związkowymi.

Najwyższe odznaczenie związku — Złoty Znak, otrzymali: I sekretarz KW PZPR, Jan Szydłak oraz przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szczerbal. Złote medale za zasługi dla pożarnictwa przyznano: sekretarzowi KW PZPR — Jerzemu Zasadzie, przewodniczącemu Prezydium RN Poznania — Jerzemu Kusiakowi, Janowi Wojciechowskiemu, Tomaszowi Ferdynowskiemu, Feliksowi Karczewskiemu, Leonowi Gomulce i Zygmuntowi Łabędzkiemu. Ponadto wręczono 17 srebrnych medali.

Krótkie wprowadzenie do dyskusji nad przesłanym uprzednio sprawozdaniem Prezydium Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku OSP wygłosił prezes Leon Józefo-

Marszałek M. Spychalski odwiedził żołnierzy KBW

17 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski odwiedził Nadwiślańską Jednostkę KBW im. Czwartaków Armii Ludowej.

Marszałek Polski w towarzysztwie dowódcy Wojsk Wewnętrznych gen. bryg. dr. Tadeusza Pietrzaka zwiedził rejon zakwaterowania oraz ośrodki pracy politycznej i kulturalnej.

Pobyt Ministra Obrony Narodowej w Nadwiślańskiej Jednostce KBW zainaugurował obchody 20 rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. (PAP)

Wzrost usług POM-ów dla rolnictwa

Państwowe Ośrodki Maszynowe wykonały w ub. roku usługi dla rolnictwa wartości ponad 5,3 mld. zł. Oznacza to 20-procentowy wzrost w porównaniu z 1963 r. Zakłada się, że w tym roku wartość usług POM-owskich wyniesie ponad 5,5 mld. zł.

Najważniejszą pozycję w ze sztorocznich usługach POM-ów stanowiły remonty sprzętu: — ok. 20,5 tys. ciągników i 26,5 tys. silników, czyli o ponad 30 proc. więcej niż w 1963 roku.

W roku ub. POM-y zwiększyły poważnie zakres prac związanych z chemizacją rolnictwa: m. in. rozsiały ponad 400 tys. ton wapna nawozowego, rozlały ponad 44 tys. ton wody amoniakalnej, przeprowadziły zabiegi ochrony roślin na przeszło 300 tys. ha i opryskały preparatami chemicznymi ok. 1,600 tys. drzew owocowych.

W wielu rejonach kraju POM-y przystąpiły do eksploatacji miejscowych złóż wapiennych lub wapna odpadowego, leżącego na hałdach przy zakładach przemysłowych.

Coraz więcej wykonują one również usług instalacyjno-montażowych, jak np. wyposażenie gospodarstw w urządzenia hodowlane, wodno-kanalizacyjne, instalacje elektryczne itp.

Oprócz usług POM-y wyprodukowały w ub. roku za ok. 680 mln. zł urządzenia do mechanizacji hodowli, maszyny dla przemysłu rolnego, części: zamienne, elementy do garaży i magazynów paliwowych kółek rolniczych. (PAP)

„Ranger-8”

ma wylądować na Księżycu

Z przykładka Kennedy'ego wyruszył w środę po południu w kierunku Księżycza pojazd kosmiczny „Ranger-8” wyposażony w kamery telewizyjne, które mają dokonać dalszych zdjęć powierzchni srebrnego globu. Do wystrojenia użyto rakiety nośnej „Atlas-Agena”.

wiak, nadmienając, że wysiłek ochotników i zawodowych strażaków przyczynił się do lepszego zabezpieczenia majątku narodowego, przemysłu i ludności przed skutkami pożarów. W roku 1964 nastąpił spadek liczby pożarów o 327 w porównaniu z rokiem 1963, a straty z tego powodu zmalały o ponad 12 milionów zł, co stanowi około 30 proc. ogólnych szkód pożarowych w roku 1963. 90-tysięczna rzesza strażaków w naszym województwie, zrzeszonych w 2.200 jednostkach, ma na swym koncie tak poważne osiągnięcia jak np. zrealizowanie w latach 1961—63 czynów społecznych wartości 57 milionów zł, a także prac, podjętych z początkiem ubiegłego roku dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR, wartości ponad 20 milionów zł.

Zebrani po wysłuchaniu kolejnej informacji Wojewódzkiego Komendanta Straży Pożarnych o stanie ochrony przeciwpożarowej w roku 1964 i zadaniach na rok bieżący przystąpili do dyskusji, zakończonej podjęciem odpowiedniej uchwały.

W kuliach sali obrad można było obejrzeć interesującą wystawę fotogramów — Mariana Kucharskiego i Zygmunta Węgrzyna pt. „Akcja — ogień!”, która ma być eksponowana od 24 bm. w Salonie PTF przy ul. Paderewskiego. (emp)

Nowy minister rolnictwa ZSRR

Agencja TASS podaje, że 56-letni Władimir Mackiewicz został w dniu 17 lutego mianowany ministrem rolnictwa ZSRR.

Dotychczasowy minister rolnictwa w ZSRR Iwan Wołowczenko, został pierwszym wicepremierem rolnictwa.

Ostatnio W. Mackiewicz pełnił funkcje przewodniczącego Krajowej Rady Ziem Nowo zagospodarowanych w Kazachstanie. (PAP)

Honorowa odznaka

„Za Zasługi w Rozwoju Województwa” dla oddziału PAP

Jak już pisaliśmy, wczoraj minęło 20 lat od powstania w Poznaniu oddziału Polskiej Agencji Prasowej. Z tej okazji odbyło się w siedzibie Oddziału, przy ul. Lampego 10, okolicznościowe spotkanie.

Uczestniczyli w nim m. in.: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak. Wśród licznych gości obecny był redaktor naczelny Krajowej Redakcji PAP w Warszawie — Antoni Dutlinger oraz pierwszy kierownik oddziału poznańskiego — red. Andrzej Stanisławski, a także redaktorzy naczelni poznańskich dzienników oraz roz-

głośni Polskiego Radia i Telewizji.

Przedstawiciele wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz władz wojewódzkich i miejskich złożyli na ręce kierownika oddziału PAP, red. Tadeusza Świata, serdeczne życzenia dalszej pomyślnej działalności w zakresie informowania prasy krajowej o najważniejszych wydarzeniach w Poznaniu i regionie. Następnie — przewodniczący Prezydium WRN, Fr. Szczerbal, przekazał oddziałowi nadaną mu honorową odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa”. Z rąk przewodniczącego Prezydium RN, J. Kusiaka red. red.: Aleksander Nowak i Tadeusz Świata otrzymali Honorowe Odznaki Poznania. Życzenia i upominki złożyli także inni spośród obecnych na spotkaniu gości. (c)

W. Kokilaszwili w Poznaniu

Na zaproszenie Instytutu Matematyki PAN przebywał w Polsce wybitny matematyk gruziński, kandydat Akademii Nauk ZSRR prof. W. Kokilaszwili. Jako stypendysta PAN-u współpracował na bieżąco w okresie półrocznym z katedrami matematyki Uniwersytetu w Poznaniu, Warszawy i Krakowie. (wa)

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 19. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 42 [6539]

Min. A. Rapacki powrócił z Belgii

17 bm. w godzinach wieczornych powrócił do kraju minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, który przebywał z kilkudniową wizytą oficjalną w Belgii. Wraz z Adamem Rapackim powrócił towarzyszący mu w tej podróży radca ministra — prof. Manfred Lachs.

Na lotnisku Okęcie A. Rapackiego witali: wiceministrowie spraw zagranicznych Marian Naskowski i Józef Winiewicz oraz wyżsi urzędnicy tego resortu.

Obecny był ambasador Belgii w Polsce Conrad Seyfert wraz z członkami ambasady.

W wypowiedzi udzielonej bezpośrednio po przylocie przedstawicielom PAP, Polskiego Radia i Telewizji, min. Rapacki wskazał na pozytywne rezultaty zakończonej w środę wizyty w Belgii.

Odnotaliśmy — powiedział m. in. — zbliżenie stanowisk i punktów widzenia w tych sprawach międzynarodowych, które ze względu na podobne doświadczenia historyczne i obecną sytuację w Europie są dla obu naszych krajów żywotne. W ocenie całokształtu sytuacji międzynarodowej istnieje zarówno zbieżności jak i różnice, które są dostatecznie znane opinii obu krajów.

W czasie pobytu w Belgii, poza rozmowami z panem wicepremierem Spaakiem, miałem możliwość zetknięcia się z czołowymi osobistościami kraju. W środę zostałem przyjęty na audiencję przez króla Belgów. Miałem okazję do wymiany zdań z premierem oraz zetknięcia się z wielu ministrami i parlamentarzystami.

Rad jestem, że mogłem złożyć wyrazy szacunku wypróbowanej przyjaźni Polski — królowej Elżbiecie.

Reasumując wyniki wizyty min. Rapacki podkreślił, że była ona pożyteczna i owocna.

Stanowi ona jeszcze jeden dowód słuszności polityki konstruktywnej, pokojowego współistnienia, którą rozwijamy i pragniemy rozwijać z wszystkimi krajami o odmiennych ustrojach, które tego pragną. (PAP)

Wojska ONZ niemile widziane na Cyprze

Już trzeci dzień z rzędu prasa cypryjska atakuje stacjonujące na wyspie siły zbrojne ONZ, domagając się ich wycofania.

Dziennik „Eleftheria” domaga się w czwartkowym numerze od rządu cypryjskiego, by nie żądał prolongowania mandatu sił ONZ na wyspie. Ich wycofanie ułatwiłoby zbliżenie między Grekami i Turkami na Cyprze i stworzyłoby sprzyjający klimat dla rokowań między obydwojema stronami — pisze dziennik.

Dzienniki „Phileleftheros” i „Patris” publikują artykuły wstępne skierowane przeciwko siłom ONZ, w których wskazuje się, że ich misja na Cyprze skończyła się fiaskiem. (PAP)

Nowa prowokacja przeciwko DRW

W czwartek nad ranem cztery okręty USA i Półnietnamu wtargnęły na wody terytorialne Demokratycznej Republiki Wietnamu u wybrzeży prowincji Nghe-An i ostrzelały miejscowość Quinh-Tap. Napotkawszy ogień napastnicze okręty umknęły w kierunku południowym. Były one jednak ścigane przez torpedowe kutry DRW, które uszkodziły dwie jednostki przeciwnika.

Informując o tym incydencie Wietnamska Agencja Prasowa dodaje, że rzecznik Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej wystrzelał w czwartek do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli list, w którym zwraca uwagę na ten nowy prowokacyjny akt ze strony USA i ich południowowietnamskich marionetek. (PAP)

Gordon Walker odmówił

B. brytyjski minister spraw zagranicznych — Patrick Gordon Walker, który ustąpił z rządu po dwóch nieudanych próbach zdobycia mandatu w Izbie Gmin, odpowiedział negatywnie na propozycję ubiegania się ponownie o wejście do Izby Gmin z okręgu wyborczego Abertillery (południowa Walia).

Młodzi pianiści zjeżdżają do Warszawy

Z każdym dniem wzrasta liczba przebywających już w Warszawie uczestników VII Konkursu Chopinowskiego. W czwartek przybył hinduski pianista, Rumi Nanavati, którego pamiętamy z poprzedniego konkursu. W sumie więc w Warszawie bawią już pełne ekipy NRD, Chile, Indii i Iranu (trzy ostatnie — jednoosobowe) oraz niektórzy kandydaci japońscy, francuscy, angielscy, amerykańscy.

Obok polskich sędziów, są także w Polsce niektórzy zagraniczni jurorzy: Magda Tagliaferro z Brazylii, Jakub Flier (ZSRR) i Amadeus Webersinke z NRD. Przed rozpoczęciem konkursu artyści ci występują z koncertami w kilku miastach Polski.

Wszyscy bawiący już w Warszawie uczestnicy konkursu zadowolili się w „Domu Chłopa”. Dni, jakie pozostały do chwili rozpoczęcia eliminacji, spędzają oni bardzo pracowicie, ćwicząc w prywatnych mieszkaniach na specjalnych dla nich wynajętych instrumentach. (PAP)

Marszałek Związku Radzieckiego WASILIJ CZUJKOW



Wasilij Iwanowicz Czujkow urodził się w roku 1900. Ten wybitny radziecki działacz wojskowy i Marszałek Związku Radzieckiego, dwukrotnie odznaczony orderem Bohatera Związku Radzieckiego, delegat Rady Najwyższej ZSRR w II i IV kadencji, od roku 1919 należy do Partii Komunistycznej, jest członkiem Komitetu Centralnego KPZR.

Marszałek Czujkow urodził się w rodzinie chłopskiej we wsi Serebriane Prudy pod Moskwą. Od roku 1918 służy w armii radzieckiej. W okresie wojny domowej i lat 1918—1920 był zastępcą dowódcy pułku a następnie dowódcą pułku. Przed drugą wojną światową pełnił rozmaite funkcje w sztabach i jako kierownik kursów specjalnych, dowódca brygady korpusu i następnie dowódca armii. Brał udział w wojnie radziecko-fińskiej w latach 1939—1940. W okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej — 1941—1945 Czujkow dowodził 62 armią, która odegrała decydującą rolę w bohaterskiej obronie Stalingradu, w walkach nad Dnieprem, w akcji wyzwolenia prawobrzeżnej Ukrainy, zachodniej Polski, w wielkich operacjach Wista—Odra i wreszcie w decydującej bitwie o Berlin. Za swoje wspaniałe czyny bojowe armia Czujkova otrzymała rangę gwardii i wzmianki o niej ukazywały się niejednokrotnie w rozkazach Naczelnego Dowództwa.

Od roku 1949 Wasilij Czujkow pełnił obowiązki Głównodowodzącego wojskami radzieckimi i Przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech. Od roku 1953 do 1960 był Dowódcą Wojsk Kijowskiego Obwodu Wojskowego. W okresie od 1960—1964 był zastępcą Ministra Obrony, głównodowodzącym wojskami lądowymi i szefem Obrony Narodowej. Od roku 1964 jest — Naczelnikiem Obrony Narodowej.

Wasilij Czujkow jest czterokrotnie odznaczony orderem Lenina, posiada liczne odznaczenia i medale krajowe i zagraniczne.

1,5 mln ton węgla dodatkowo z kopalni „Konin”

Wytyczne Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego na lata 1966—1970 zakładają dla konińskiej kopalni wydobycie w granicach 45.200 tys. ton brunatnego paliwa.

Analiza możliwości i potrzeb w tym zakresie, dokonana przez Konferencję Samorządu Robotniczego, ujawniła realną szansę osiągnięcia dodatkowo (bez ponadplanowych inwestycji) 1,5 mln. ton węgla w ciągu 5-lecia.

Jakimi środkami uzyskać tak poważne efekty produkcyjne? Odpowiadając na to pytanie, dyskutanci wskazywali rezerwy w wykorzystaniu czasu maszyn, urabiają-

cych nadkład i węgiel. KSR uznała, że warunkiem wzrostu wydajności pracy maszyn jest polepszenie gospodarki remontowej. Podjęto szereg decyzji, m. in. w sprawie jakości i przestrzegania terminów remontów.

Kopalnia „Konin” staje się w przyszłej 5-lacie najpoważniejszym inwestorem w przemyśle węgla brunatnego. Na inwestycje górnicze przeznaczona jest tu kwota ponad 3 mld. 680 mln. zł. Będzie się budować jedną z największych w kraju kopalnię „Józwin”, kontynuować prace przy odkrywcach „Kazimierz” oraz rozbudowywać główne warsztaty naprawcze sprzętu górniczego. Wzniesie się kompleks budynków Ośrodka Szkolenia Górniczego, rejonowej składnicy części zamiennych itp. W nowych obiektach znajdą zatrudnienie kilka tys. ludzi. Górniczy otrzymają 1.200 mieszkań.

Uczestnicy Konferencji omówili również problemy usprawnienia komunikacji, kształcenia kadr i zabezpieczenia odpowiednich warunków bytowo-socjalnych.

ZMS w obchodach XX-lecia

Młodzież ZMS-owska cześć rocznicę oswobodzenia naszego miasta i województwa szeregiem wieczornic, akademii i zebrań. W poznańskich liceach i technikach odbywają się sesje naukowe na temat dorobku naszego miasta w okresie dwudziestu lat. Tematyka ta włączona jest również w program 56 Wieczorowych Szkół Aktywności ZMS.

XX-lecie Polski Ludowej poznajemy zetemesowcy uczcili pracą, przez udział w czynach społecznych przy budowie Parku Przyjaźni na Cytadeli, Parku Kasprowicza, budowie Technikum

Łączność, świetlic oraz placów gier i zabaw. Łączna liczba pracujących w ubiegłym roku godzin wynosi 266.000. Na rok XX-lecia oswobodzenia Poznania ZMS-owcy poznajemy zaplanowali przepracować około 200.000 godzin.

Tradycje czynnej miłości Ojczyzny przejęli zetemesowcy oraz wszystkie organizacje młodzieżowe od Związku Walki Młodych, zrodzonego z walki o wolność, legitymującego się ofiarnością i pracą swych działaczy w okresie pierwszych lat po wojnie. Toteż główny akcent obchodu XX-lecia wolności Wielkopolski i Poznania wśród młodzieży, położony jest na uczczeniu powstania ZWM w naszym regionie. Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Poznaniu przygotował w związku z tym kilka uroczystości.

W dniu 3 i 4 marca br. odbędzie się w sali 18 UAM sesja naukowa na temat ruchu młodzieżowego, której patronuje prorektor UAM — prof. dr Jan Wąsik.

4 marca o godz. 15 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu przy ul. Armii Czerwonej 69, gdzie mieściła się siedziba ZWM i ZMP, a o godz. 17 w auli UAM — gdzie odbył się pierwszy, wielotysięczny wiec młodzieży ZWM-owskiej — odbędzie się uroczysty koncert z udziałem artystów scen poznańskich oraz zespołów artystycznych wszystkich aktualnie działających organizacji młodzieżowych. (az)

Zaskakujący atak południowowietnamskich partyzantów

Jak donosi Agencja Reutersa z Sajgonu, w środę partyzanci południowowietnamscy zabili 7 policjantów podczas zaskakującego ataku na trzy placówki rządowe w odległości 50 km na południowy zachód od Sajgonu.

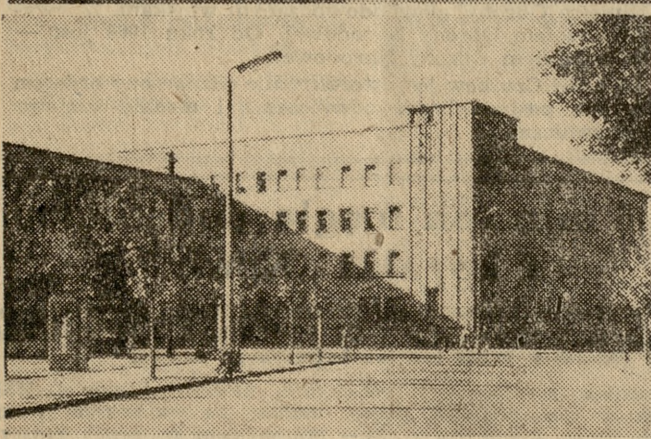
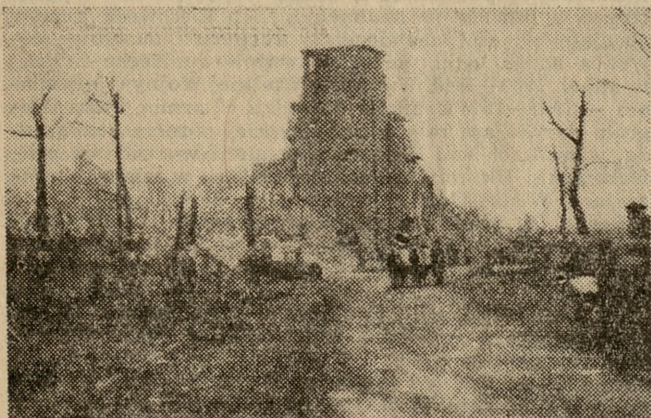
Na miejsce incydentu wysłane zostały posiłki wojsk rządowych, jednakże partyzanci po ataku niepostrzeżenie wycofali się. Według doniesień, jakie napłynęły do Sajgonu, w akcji brało udział około 500 partyzantów.

W środę utworzona została 20-osobowa południowowietnamska Narodowa Rada Legislacyjna. W jej skład weszli wojskowi, działacze polityczni i przedstawiciele ugrupowań religijnych.

Wczoraj i po 20 latach

W 1938 roku przy ul. Ratajczaka (dzisiaj — Niezłomnych) stanął okazały gmach Domu Żołnierza. Projektował ten budynek inż. arch. W. Czarnecki. W czasie okupacji ten właśnie dom obrabowało połaćskie gęstość za swą siedzibę. Nie gdzie indziej, jak właśnie tu torturowano na zeznaniach aresztowanych mieszkańców Poznania, tu przeżył śmierć ich w piwnicznych celach przed wystąpieniem na śmierć, bądź do obozu koncentracyjnego. Wielu nie przeżyło tortur zadawanych przez hitlerowskich oprawców. Zginęli na miejscu, uzupełniając stale rosnącą listę ofiar.

Dom Żołnierza spotkał w 1945 roku taki sam los jak sąsiednie obiekty. Odbudowano budynek, niemal ściśle według pierwotnego, w kilka lat po wojnie. Równocześnie przekształcono go w Lidzję Obrony Kraju. Na jednej ze ścian wieży umieszczono później tablicę ku czci pomordowanych tu Polaków.



Na górnym zdjęciu widzimy jak wyglądał Dom Żołnierza w 1945 roku, u dołu — obecny jego wygląd. Fot. (2) — Z. Zielenacki

Spółdzielczy obrachunek

Dotychczas 55 proc. spółdzielni podsumowało wyniki gospodarowania za ub. rok, zaś 30 proc. dokonało podziału dochodu i wyboru nowych władz.

Najwcześniej prace te zakończono w spółdzielniach małych, gdzie opracowanie bilansów rocznych nie nastroczało większych kłopotów. W woj. lubelskim np. na 114 spółdzielni w 84 zakończono obliczenia, a w 48 gospodarstwach odbyły się walne zebrania, na których podzielono dochód oraz wytyczono kierunki rozwoju gospodarstw na rok bieżący. W woj. rzeszowskim prace te ma poza sobą przeszło połowa spółdzielni.

W woj. poznańskim, grupującym największe w kraju i najbogatsze spółdzielnie, których jest ogółem 343, dotych-

czas rozliczyło się dopiero ok. 150, zaś podziału dochodu dokonano w 87 gospodarstwach. Spółdzielcy z dużą troską podchodzą do perspektyw rozwoju swoich gospodarstw. Wyrazem tego jest fakt, że spośród spółdzielni — które dotychczas podzieliły dochód, względnie zakończyły rozliczenia, 87 proc. dokonało pełnych odpisów amortyzacyjnych, zaś prawie wszystkie przeznaczyły z dochodów ogólnych 10 proc. i więcej na tzw. fundusz zasobowy, czyli na dalszy rozwój gospodarstwa zespołowego. Około 17 proc. najbogatszych spółdzielni prze-

Wspólny komunikat polsko-belgijski

W dniu 17 bm. ogłoszono w Brukseli następujący komunikat:

W dniach 12—17 lutego br. przebywał w Belgii z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu belgijskiego minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki.

W czasie swego pobytu w Belgii minister Adam Rapacki został przyjęty przez: króla Belgów Baudouina, królową Elżbietę, prezesa Rady Ministrów p. Theo Lefevre, przewodniczącego senatu p. Paul Struye, przewodniczącego Izby Reprezentantów p. Achille van Acker.

Minister Rapacki przeprowadził rozmowy z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych p. Paul-Henri Spaakiem.

W toku rozmów, które odbyły się w przyjaznej atmosferze, ministrowie kontynuowali wymianę poglądów dokonaną w czasie pobytu mini-

stra Spaaka w Polsce w dniach 6—12 grudnia 1963 r. dotyczącą sytuacji międzynarodowej oraz dwustronnych stosunków polsko-belgijskich.

Obie strony zdecydowane są w dalszym ciągu, jak stwier-



Na zdjęciu: podpisanie wspólnego komunikatu po rozmowach w Belgii.

CAP — Photofax

dzili to w Warszawie, wnosząc swój wkład — w duchu pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach — w realizację kroków sprzyjających postępowi w dziedzinie rozbrojenia i odprężenia.

Obie strony przykładają duże znaczenie do problemu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Stanowi ono bowiem podstawowy czynnik kształtowania dobrych stosunków w Europie. Obie strony są zdecydowane nadal czynić wysiłki i nie zaniechają żadnej możliwości dla osiągnięcia tego celu.

Rząd belgijski z zainteresowaniem zapoznał się z wyjaśnieniami rządu polskiego w odpowiedzi na kwestie wysunięte w związku z jego propozycją w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie. Obie strony zwołania europejskiej konferencji dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony stwierdziły, że ich koncepcje uległy dalszemu zbliżeniu. Będą one kontynuować wymianę poglądów.

Obie strony wyrażają zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-belgijskich zarówno ekonomicznych jak i kulturalnych i są zdecydowane popierać dalszy ich rozwój w interesie obu krajów.

Minister Adam Rapacki, ambasador Jan Wasilewski w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz minister Paul-Henri Spaak i minister Maurice Brasseur w imieniu Unii Ekonomicznej Belgii-Luksemburskiej podpisali umowę o współpracy ekonomicznej, przemysłowej i technicznej.

Proces oprawców

oświęcimskich

Zeznania obciążające dr. Lucasa

W toku procesu oprawców obozu oświęcimskiego we Frankfurcie nad Menem doszło do sensacji: w czwartek 18 bm. po raz pierwszy jeden z oskarżonych przerwał zmożone milczenie i poważnie oskarżył jednego ze swoich kolegów z ławy oskarżonych.

Oskarżony SS-mann, Stefan Baretzki, obciążał bowiem poważnie byłego lekarza obozowego SS, dr. Franza Bernharda Lucasa, który jako jeden z oskarżonych obecny był w grudniu ub. r. na wizji lokalnej, przeprowadzonej przez sąd frankfurcki na terenie b. obozu w Oświęcimiu. Baretzki oświadczył, iż dr. Lucas, tak jak i inni lekarze SS, był na rampie kolejowej w Brzezince i przeprowadzał selekcje wśród ludzi przywożonych do obozu, decydując, kto ma iść do komór gazowych, a kto do obozu.

W związku z oświadczeniem osk. Baretzkiego, oskarżyciel posiłkowy, Raabe, wystąpił do sądu z wnioskiem o aresztowanie osk. dr. Lucasa, który dotychczas odpowiadał w tym procesie z wolnej stopy. PAP

Budowlani potępiają agresję na DRW

Uczestnicy plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa w Poznaniu — w imieniu 50-tysięcznej rzeszy członków podjęli 17 bm. dwie rezolucje. W pierwszej wyrażają najgłębsze oburzenie i stanowczo protestują przeciwko agresywnym poczynaniom i prowokacjom imperialistów amerykańskich wobec suwerennego terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

„Mamy pełne prawo — głosi druga rezolucja — domagać się przykładowego ukarania wszystkich odpowiedzialnych za zbrodnie ludobójstwa. Decyzja rządu NRF o przedawnieniu tych zbrodni byłaby pełną akceptacją popełnionego bezprawia”. (y)

Radziecko-kubańskie porozumienie handlowe

Agencja TASS podaje, że w Moskwie zakończyły się pomyślnie rozmowy między rządowymi delegacjami handlowymi Związku Radzieckiego i Republiki Kubańskiej.

Minister handlu zagranicznego ZSRR — N. Patoliczew i wiceminister handlu zagranicznego Kuby — Raul Maldonado Ortega, podpisali nowe porozumienie handlowe na lata 1965—1970 oraz protokół o wymianie towarowej między obu krajami na rok bieżący. PAP

Za jedną ofiarę 10 minut więzienia!

Zbrodniarze hitlerowscy muszą ponieść karę

Zgromadzenie protestacyjne w Polskiej Akademii Nauk

Z udziałem wybitnych uczonych różnych specjalności odbyło się we środę w Warszawie zgromadzenie protestacyjne pracowników Polskiej Akademii Nauk przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.

Zgromadzenie otworzył prof. dr Tadeusz Cieślak. Z dużym zainteresowaniem wysłuchali obecni wystąpienia znanego badacza dziejów II wojny światowej, prof. dr. Czesława Madajczyka.

Jeżeli nie wszyscy zbrodniarze wojenni, działający w latach wojny w naszym kraju, stanęli przed sądami polskimi, to wynika to jedynie z faktu zaprzestania przez państwa zachodnie ekstradycji przestępców. Sejm PRL uchwalił w kwietniu ub. roku ustawę o przerwaniu biegu przedawnienia ścigania tych zbrodni w Polsce. Inicjatywa Polski wywarła niewątpliwie wpływ na wydanie podobnych ustaw w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, Belgii i Francji, a także na opinie społeczną w USA, Holandii i Austrii przychylającą się do naszego stanowiska.

Pomoce naukowe dla szkół

Poprawa wyposażenia szkół w pomoce naukowe jest jednym z najważniejszych kierunków działania w związku z realizacją reformy szkolnej. W Ministerstwie Oświaty zapoznano w środę dziennikarzy z przygotowaniami do dalszego rozszerzenia produkcji nowoczesnych środków nauczania.

W ub. roku uruchomiono w kraju kilka nowych oddziałów fabryk pomocy naukowych, m. in. w Bytomiu, Warszawie, i Kartuzach. Dzięki inwestycjom produkcja fabryk zjednoczenia przemysłu pomocy naukowych wzrosła w ub. roku w stosunku do r. 1963 o ok. 15 proc., a zakładów nadzorowanych przez to zjednoczenie — o 7 proc. W latach 1966—70 fabryki dadzą pomoce naukowe wartości 1.241 mln. zł. (w bieżącym 5-leciu wartości 754 mln. zł.)

Na konferencji poinformowano, że produkowane w naszym kraju pomoce naukowe zdobywają coraz większe uznanie za granicą. Część produkcji (3,5 proc.) eksportujemy do 19 krajów, m. in. na Węgry, do Czechosłowacji, Włoch, Egiptu i Holandii. W bież. roku planuje się zwiększenie eksportu, jak również zorganizowanie wystaw naszych pomocy naukowych na targach w Lipsku oraz w Jugosławii. (PAP)

4 mld zł. odszkodowań wypłacił PZU

Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłacił w ub. r. odszkodowania na sumę 4.252 mln. zł. W porównaniu z r. 1963 oznacza to wzrost o 13 proc. Ogółem ubezpieczeni zgłosili przeszło 1850 tys. szkód. Najwięcej strat spowodowały listopadowe huragany. (PAP)

Nowa radziecka linia lotnicza

W maju uruchomiona zostanie nowa linia lotnicza na trasie Praga — Kijów — Praga. Między stolicami Czechosłowacji i Ukrainy samoloty kursować będą dwa razy w tygodniu. Porozumienie w tej sprawie osiągnięto na naradzie, która odbyła się w Moskwie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-3

Co gorsza, całkowitym niepowodzeniem zakończyły się podobne działania 9 korpusu, prowadzone by jak najszybciej zablokować od zachodu Sochaczew — w pobliżu południowego skraju miasta. Pierwsze natarcie batalionu piechoty zmotywowanej z brygady Kopyłowa, załamało się już pośrodku zamarzniętej rzeki. Niemcy usadowieni w umocnieniach rozbudowanych wzdłuż lewego brzoju i wśród zabudowań na wyniosłym prawym brzoju — posiadając ponadto silną, dobrze wstrzeloną artylerię — w zaskakującym ataku zniszczyli wszystkie następne próby forsowania Bzury. Bronili zaciekłe drogi wycofywania się na zachód wojsk dotychczasowego zgrupowania warszawskiego, nadciągających nieprzerwanie mimo nieustannych akcji radzieckiego lotnictwa szturmowego.

Ze zaś tylko w rejonie Sochaczewa wojska niemieckiej 9 armii odczuwały jako te dopiero przedpoludnia silniejszy nacisk radziecki w kierunku zachodnim, w tomaszowskiej kwaterze von Lütowica znowu poprawiły się nastroje. Od razu też zaczęło snuć optymistyczne spekulacje.

Nie dysponując dokładniejszymi danymi o przeciwniku, trudno było, że ów spadek jego aktywności na kierunku zachodnim oraz wywołany własnymi ocenami sukces obronny pod Sochaczewem, świadczy o wyczerpaniu się ofensywnych możliwości tych sił radzieckich, które w ciągu ostatnich dni intensywnych walk, rozewwały blokadę jednostek 9 armii wzdłuż linii Wisły oraz wokół przyczółków magnuszewskiego i puławskiego. Że w związku z tym uda się ustabilizować front nie tylko na umocnieniach wzdłuż brzoju Bzury, ale także Rawki i Pilicy. Odlot rzy po utracie rejonu Warszawy i Radomia skuteczną ostępną kierunkowo łódzko-poznańską.

Do tego wszakże potrzeba było wojsk, wojsk i jeszcze raz wojsk. Tylko w rejonie Sochaczewa znajdowały się takie ich ilości, że można było przynajmniej liczyć na skape bo skape, tym niemniej bezkulowe obsadzenie umocnień wzdłuż Bzury, a częściowo także Rawki. Za to pomiędzy Skierniewicami a Tomaszowem Mazowieckim, oddziałów którymi w danej chwili rzeczywiście dysponował dowództwo 9 armii, było tak mało, że starczało ich za-

wie na obsadzenie słabymi garnizonami ważniejszych miejscowości. W ten sposób na całym prawym skrzydle zamiast zwartej linii frontu, można było utworzyć jedynie luźny łańcuch odizolowanych węzłów obrony i czekać na nowe siły. W pierwszej kolejności na przebiecie się z kofa warszawskiego na południowy zachód wojsk XLVII korpusu pancernego. Co prawda jeszcze późnym wieczorem dnia poprzedniego — kiedy po odzyskaniu łączności z Zessen dowiedziano się o szalejącej tam „burzy” — nadano do jednostek zgrupowania warszawskiego radioqramy odwołujące „omyłkowo wydany” rozkaz wycofywania się poza linie Sochaczew—Spala. Zdawano sobie jednak sprawę, że ten radioqram — mający ich assekurować przed gniewem Fuehrera — nie mógł już spowodować powstrzymania trwającego od kilku godzin odwrotu. Raz wprawione w ruch jednostki, o ile nawet dotarł do nich ów radioqram, musiały już kontynuować swój marsz poza obręb coraz bardziej zaleszczającego się wokół nich okrażeń. Siła rzeczy przebieg jak najszybciej ku pozabawionym jeszcze załog umocnieniom tyłowej rubieży armii.

Niezależnie od tego, nie przyznając się nawet do swych rachub na efekty trwającego odwrotu zgrupowania warszawskiego, von Lütowicz interweniował natychmiast w Sztabie Centralnym OKH o przyspieszenie przerzutu Korpusu pancernego „Grossdeutschland” oraz o skierowanie na tyłową rubież armii dalszych jednostek z odwodów naczelnego dowództwa. Chciał zachęcić OKH do ich nadesłania, przedstawiając w przesadnie optymistycznym barwach sytuację. Z jego meldunków wynikało, że 9 armia odegrała rolę termopil. Została zdziesiątkowana, lecz wyczerpała do tego stopnia przeciwnika, iż potrzebuje on nowych sił, by znowu przystąpić do działań ofensywnych.

Jednocześnie zaś dowództwo 9 armii przekazało podobne, ponad miarę optymistyczne informacje o powstrzymaniu ofensywy radzieckiej, oddziałom znajdującym się już na zachód od Bzury, Rawki i Pilicy. Prawdopodobnie dlatego, by odbudować ich silnie nadszarpnięte morale i zapobiec dalszemu wycofywaniu się na zachód. Jedno jest pewne — ani spodziewano się w Tomaszowie Mazowieckim że zaledwie kilka godzin później, z efektów tego uspokajania tyłowych oddziałów będą korzystać czolgiści Katukowa...

(cdn)

ZE WSPOMNIENI MARSZAŁKA CZUJKOWA

25 stycznia pierwszy rzut sztabu armii podjął już prace w położonym za ledwie 12 km od Poznania miasteczku Swarzędz. Wiedziałem, że Poznań jest twierdzą (...). Jej forty i Cyta- dela mogły wytrzymać wybuchy ciężkich pocisków i tysiące kilogramowych bomb burzących. Nasze oddziały roz- poznawcze donosiły, że mia- sto i obiekty forteczne nasy- cone są środkami bojowymi i wielkim liczebnie garnizo- nem.

Oceniając sytuację zrozu- miałem, że rzucając do walk o Poznań siły 8 armii gwar- dji i 1 armii pancernej gwar- dji, pozwolimy przeciwnikowi zyskać na czasie. Mogą wy- wiązać się długotrwałe walki o obiekty forteczne. Wykorzy- stując to, przeciwnik wycofa- rozbite jednostki ku przygo- towanym rejonom umocnio- nym na granicy Niemiec i u- trudni naszą ofensywę ku Frankfurtowi nad Odrą i Ber- linowi (...).

Wychodząc z tej oceny, po- stanowiłem nie angażować swych głównych sił (a także 1 armii pancernej) w walki o Poznań. Dojrzał właśnie w tym czasie plan sforsowania Warty wszystkimi trzema korpusami, obejmia Poznań z południa oraz północy i, je- śli garnizony fortecznych u- mocnień Poznań nie będą próbowały przebiec się na za- chód — zostawić je w okra- żeniu części sił armii, zaś da- lej działać w zależności od sytuacji.

Do godziny 12 było wiado- mo, że nasze jednostki w wie- lu miejscach sforsowały War- tę, uchwyciły przyczółki i roz- szerzyły się, parły na za- chód. Natomiast nowe próby opanowania wschodnich for- tów Poznań nie dały jakich- kolwiek rezultatów. Broniły się tam, jak donosili zwiado- dowy, bardzo silne garnizo- ny.

26 stycznia jednostki 4 i 28 gwardyjskiego korpusu, do- konując manewru oskrzydla- jącego Poznań, gwałtownie ru- szyły naprzód i w ciągu dwóch dni przeszły powyżej sześćdziesięciu kilometrów. I armia pancerne, przeprowadzi- szy się przez Wartę na połu- dnie od Poznania, prowadziła z powodzeniem natarcie na Buk — Miedzyrzecz. Wojska nacierające na Poznań, tocy- ły zacięte walki z licznymi jednostkami przeciwnika, o- krażonymi w mieście. Tego dnia stało się wiadome, iż przeciwnik, starając się ob- sadzić międzyrzecki rejon u- mocniony, którego przedni skraj przechodził wzdłuż rze- ki Obrą, pospiesznie przerzu- ca swe jednostki z frontu za- chodniego oraz z głębi kraju.

Marszałek Związku Radzieckiego, Wasilij Czujkow — o- brońca Wołgogradu, wyzwoliciel Poznania, zdobywca Ber- lina — jest między innymi autorem dwóch tomów wspo- mnień. Pierwszy z nich — dotyczący okresu przełomowej bi- twy nad Wołgą — nosi tytuł „Początek drogi” i doczekał się już kilku wydań polskich. Drugi tom, zatytułowany „Koniec Trzeciej Rzeszy”, będzie cieszył się bez wątpienia jeszcze większą poczytnością w naszym kraju. Choćby dla- tego, że dotyczy ostatniego odcinka szlaku bojowego do- wódcy legendarnej 8 armii gwardji. Szlaku rozpoczętego nad Wołgą, prowadzącego przez ziemię Polski — przez Wiel- kopolskę i Poznań do Berlina. Zanim więc dotrze do na- szych rąk także książkowe wydanie tego tomu pamiętni- ków Marszałka Czujkova — publikujemy fragmenty doty- czące właśnie spraw poznańskich. Tłumaczył Zbigniew Szu- mowski.

Jeśli zdoła to uczynić, zanim nasze wojska przerwą silne umocnienie międzyrzeckiego rejonu, przyjdzie nam stracić tam mnóstwo sił. Wszystko zależało od pośpiechu (...)

...W tym czasie dyspono- wałem szczegółową charakte- rystyką twierdzy poznańskiej. Jej garnizon liczył ogólnie, wraz z batalionami „Volks- sturmu”, około 40 tysięcy lu- dzi (...)

Wypełniając wolę Hitlera, dowództwo garnizonu posta- nowiło utrzymać miasto do ostatniego żołnierza. Do pro- wadzenia ulicznych walk przy- sposobiono zarówno domy mieszkalne jak i inne budyn- ki miejskie.

Kwatera Hitlera przypisy- wała wielkie znaczenie utrzy- maniu Poznania, jako punktu strategicznego, osłaniające-

go kierunek operacyjny w głąb Niemiec. Ostoje garni- zonu poznańskiego stanowiły forty twierdzy (...)

Krótko mówiąc, Poznań z jego fortami i umocnieniami był twardym orzechem do zgryzienia.

Zgrupowanie, utworzone do szturmowania Poznania, skła- dało się z 48 batalionów pie- choty. Zasilało je pięć brygad artylerii oraz jeden pułk gwardyjskich moździerzy — „Katiuszy”.

Ogólny atak na Poznań roz- począł się rankiem 26 stycz- nia. Główne uderzenie zad- wały nacierające w południe dywizje 27 i 74. Jak zeznali jeńcy, natarcie to zaskoczyło przeciwnika. W efekcie dosta- ły się w nasze ręce dwa for- ty, położone na zachodnim brzegu Warty. Umożliwiło to

wprowadzenie do środka roz- zerwanego kręgu fortów pie- choty oraz czołgów i atakowa- nie nieprzyjaciela od tyłu, ściślej zaś mówiąc — od we- wnętrza. Sukces, odniesiony na południowym odcinku, za- pewniał także bezpieczeństwo przeprawie sił armii pancer- nej przez Wartę oraz osłone komunikacji 29 korpusu pie- choty.

Atak z północy, przeprowa- dzony przez jednostki 39 dy- wizji gwardji, nie przyniósł szczególnych sukcesów.

Od zachodu nie atakowali- my. Specjalnie nie okrażali- my miasta, by uniknąć walk ulicznych. Sądziłem, iż nie- przyjaciel, posiadając jeszcze drogę odwrotu na zachód, wyjdzie z miasta na otwartą przestrzeń, gdzie łatwiej się z nim rozprawić i gdzie ocze- kiwały na niego: armijna gru- pa pancerne (generała Wejn- ruba — dod. tłum.), oraz 88 dywizja gwardji.

Nasze nadzieje nie miały się jednak spełnić. Przeciwn- ik nie zamierzał wychodzić z twierdzy. Zrozumieliśmy, że o twierdzę i miasto będzie- my musieli walczyć zacięcie i długo, że trzeba przegrupo- wać się, potworzyć stalin- gradzkie grupy i oddziały szturmowe. W przeciwnym bowiem razie ponieśliśmy du- że straty, natomiast rezulta- ty będą znikome.

Polski plac budowy

Ile jest dróg do taniego budownictwa? Tysiąc i jedna. Przeciętny koszt własny 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań wybudowanych w roku ubiegłym wynosił 2300 zł i był o 3,8 proc. niższy w porównaniu z rokiem 1963. Ale można mieć obawy, czy nie stało się to głównie na skutek obniżenia standardu wyposażenia niektórych miesz- kań. Obawom tym dał wyraz w swym wystąpieniu na odbytej ostatnio w KC nara- dzie budowlanych Władysław Gomułka, stwierdzając, że nie można jeszcze obliczyć do- kładnie, w jakim stopniu wpłynął na to fakt zwiększe- nia udziału budownictwa o podstawowym standardzie. „Chodzi przecież — powie- dział mówca — o obniżenie kosztów całego budownictwa, ale nie tylko jego części... „Zmniejszenie” się w ustalo- nym limicie nakładów na 1 m kwadratowy powierzchni użytkowej powinno decydo- wać o poziomie wyposażenia mieszkań. Jeśli warunek do- tyczący dopuszczalnej granicy

kosztów zostanie spełniony, nie nie stoi na przeszkodzie, aby poziom wyposażenia mie- szkań był odpowiednio pod- wyższony”.

Trudno się z tym stanowi- skiem nie zgodzić! „Potanie- nie” tylko części budownic- twa — w drodze obniżenia standardu wyposażenia, a za- razem jakości nowo budowa- nych mieszkań nie załatwia właściwie niczego.

Do taniego, nowoczesnego, masowego budownictwa mie- szkaniowego prowadzi więcej dróg niż tylko ta jedna: wpro- wadzenie taniego budownic- twa oszczędzonego. Właśnie w budownictwie mieszkań o wyż- szym standardzie szukać na- leży rezerw i oszczędności z daleko większą wnikliwością, niż w budownictwie mieszkań o niższym standardzie. Była o tym mowa w referacie wygłoszonym na naradzie i w dyskusji, co świadczy o wa- dzie problemu.

W roku ubiegłym budow- nictwo miało uzyskać wzrost produkcji wartości około 2

miliardów zł, wzrost wydaj- ności pracy o około 13 pro- cent i zmniejszenie zatrudnie- nia. Nie było to orzech łatwy do zgryzienia. Przedsiębior- stwa resortu budownictwa oddały do użytku ponad 268 000 izb mieszkalnych, czy- li o około 6,5 procent więcej niż planowano, wykonując jednocześnie z nadwyżką plan budowy szkół i szpitali. Nie wykonano natomiast w cało- ści planu budowy wszystkich przewidzianych do realizacji obiektów przemysłowych i urządzeń socjalno-usługowych w osiedlach. Poprawiła się na- tomiast rytmiczność pracy w budownictwie i zmniejszyła się dysproporcja pomiędzy po- szczególnymi województwami.

Jedną z wielu dróg prowa- dzących do potania budownictwa jest typizacja. Nie osiągnięto tu spodziewanych wyników, zwłaszcza w dzie- dzinie budownictwa niskiego i rozproszonego, głównie na wsi.

Dalsze uprzemysłowienie bu- downictwa i postęp technicz- ny w tej żywotnej dziedzinie naszej ekonomiki stanowi wa- runek realizacji napiętych za- dań przyszłego planu pięcio- letniego. (ok)

Pracownicy poszukiwani

CUKROWNIA „SZAMOTULY W SZAMOTULACH, ul. Wojska Polskiego 15, przyjmie z dniem 1 marca 1965 r., TECHNIKA BUDOWLANĄ z uprawnień na stanowisko inspektora inwestycji. Zgłaszają- ci się winni do podania złożeń następujących do- kumentów: życiorys, świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo pracy z opinia. W1252

WARSZTATY NAPRAWCZE KOMBINATU GÓRNI- CZO-ENERGETYCZNEGO „TURÓW” W ZGORZEL- CU, zatrudniają w 1-szym i II-gim kwartale 1965 r., wysoko wykwalifikowanych pracowników: 1. INŻY- NIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKI, najchętniej ze specjalizacją technologii budowy maszyn, 2. TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY I ELEK- TRYKÓW z minimum trzyletnim stażem pracy. Oferty z życiorysem i udokumentowanym wykształce- niem i stażem pracy, prosimy kierować pod adresem: Warsztaty Naprawcze K.G.E. „Turów” w Zgorzel- cu, ul. Górszowa 3, nr tel. 20-02 i 20-03. W1254

Dnia 15 lutego 1965 r. zmarł długoletni pra- cownik Poznańskich Domów Mody „Roxana”,

Wawrzyn Kuśmia

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i cenionego koleżę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 15, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

WSPÓŁPRACOWNICY P. O. P. DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA 43197g

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł nagle na poste- runku, w wieku lat 64,

prof. mgr Jan Marzys

dyrektor Technikum Chemicznego nr 1 w Poznaniu.

Był założycielem i dyrektorem szkoły od 1946 roku, aktywnym i długoletnim członkiem ZNP. W ciągu 43 lat pracy pedagogicznej wszystkie swoje siły poświęcił wychowaniu młodzieży. Organizator szkolnictwa polskiego w roku 1945 w Niemczech.

W Zmarłym Grono Nauczycielskie straciło wzorowego przełożonego, a młodzież nieodża- łowanego pedagoga i wychowawcę.

DYREKCJA P. O. P. RADA PEDAGOGICZNA OGNISKO Z. N. P. I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie, dnia 20 lutego 1965 r., o godz. 12.30. 43228g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZRYW” W PLESZE- WIE, pl. Kościelny 2, zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘ- GOWEGO od m-ca maja br. lub wcześniej. Pożąda- na praktyka w przemyśle i usługach. Zgłoszenia pro- simy kierować do Zarządu Spółdzielni, warunki do omówienia na miejscu. W1244

STACJA NASIENNO - SZKOŁKARSKA OSOWO, pow. Nowogard, zatrudni natychmiast OGRODNI- KA SZKOŁKARZA. Wymagane wykształcenie śred- nie i 5-letnia praktyka w zawodzie. Mieszkanie za- pewnione, warunki wg. U. Z. P. Zgłoszenia kiero- wać na adres: Osowo, p-ta Wierzbiczin, pow. Nowo- gard, woj. Szczecin. W1376

W dniu 16. II. 1965 r. odeszła od nas niespo- dziewanie

PROF. MGR Mira Lange-Kucnerowicz

nasz ceniony wieloletni wykładowca i wycho- wawca, którego dzieło kontynuować będziemy w imię pamięci i wdzięczności, jaką zostawiła po sobie wśród nas.

KIEROWNICTWO I ABSOLWENCI STUDIUM CHOREOGRAFICZNEGO przy Pałacu Kultury w Poznaniu

Dnia 17 bm. zmarł nagle, śp.,

Jan Marzys

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. II. 1965 r. o go- dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKI I RODZINA

Poznań, Opole, Gdynia, Warszawa, Szczecin. K1294

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł opatrzony Sakra- mentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86, śp.,

Józef Fibak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarza przy ul. Blu- szczowej.

W smutku pogrążona

ZONA Z DZIECI I RODZINA Bruksela — Poznań. 43208g

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł opatrzony Sakra- mentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 78, śp.,

Franciszek Konatowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20. II. br. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Poznań, ul. Swoboda 58 a m. 3. 43175g

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł nagle,

mgr Jan Marzys

dyrektor Technikum Chemicznego nr 2 w Poznaniu

W Zmarłym Zakład nasz stracił zasłużonego i wybitnego pedagoga, wychowawcę i opiekuna młodzieży naszej Szkoły Przyzakładowej, czło- wieka — który swoim postępowaniem służył za przykład właściwego stosunku do ludzi i ich spraw.

P. O. P. RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA MŁODZIEŻ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ

Fabryki Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K1278

Dnia 17 lutego 1965 r. zmarł nagle nasz wy- chowawca i znakomity pedagog, założyciel i dyrektor byłego Gimnazjum i Szkoły Zawo- dowej Przemysłu Gumowego — Technikum Chemicznego i Szkoły Zawodowej Chemicznej w Poznaniu,

prof. Jan Marzys

Pamięć o Jego wspaniałej postaci zachowamy na zawsze.

Absolwenci.

43219g

NAGRODY WARTOŚCI 200.000 zł, CZEKAJA W „KOZIOLKACH”. K1188

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dla kl. VI pt.: „Pan Sta- nisław”; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Mel. rozrywk.; 10.55 Portrety literackie z twórczości St. Ignacego Witkiewicza; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II pt.: „Nie zgaduj lecz rozpoznaj”; 15.10 Dla szkół średnich pt.: „Z historia pod rękę”; 15.35 Radiowa skrzynka muzyczna; 16.05 „Kultura pil- nie poszukiwana”; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.15 Pradnik Językowy; 17.30 Felieton ekono- miczny; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; — 19.15 Uniwersytet radiowy; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 Mel. lud.; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny z Rozgi. Krakowskiej; 21.45 Konc. życzeń; 23.10 — Utwory Beli Bartoka.

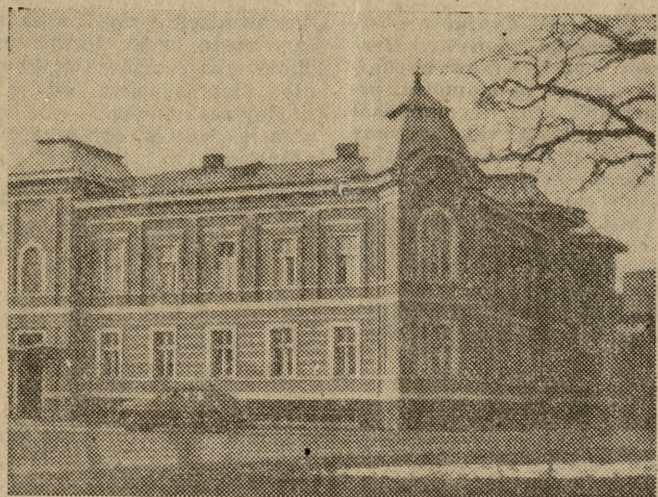
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 „Pod rozgwiazdą”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyzn.; 10.30 Z życia ZSRD; 11.40 Mel. rozrywk.; 13.20 Przygoda w Alpach; 13.45 Mu- zyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejow- ski; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Koncert Chóru a capella w Krakowie; 15.30 Dla dzieci opow. pt.: „Kociołek Szczerbatego”; 17.12 Piosenki z całego świata; 17.30 „20 lat wielkopolskiego sportu”; 18.45 Aud. red. ekon.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie Publicznego Konc. Symf. (z dnia 9. II. 65 r.) w sali Państw. Filharm. w Krakowie w wyk. Chóru i Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.45 Rytm tan.; 22.05 Słuch. „Śnieg zasypie ślady”; 22.55 Muz. rozr. i tan.; 0.01 Omówienie programu I, II i III na dzień następny; 0.15 Aud. „Polonia z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.15, 23.30.

TELEWIZJA: 9.55 Progr. szkolny „Na Lubel- szczyźnie” kl. IV; 10.10 Przerwa; 10.35 Program dnia; 10.40 Lekcja j. angielskiego; 11 Wiadomości; 11.05 „Zrobimy to sami”; 11.20 Progr. pt. „Propo- nujemy”; 11.40 „Gawędy wilków morskich”; 11.55 „Wielokropek”; 12.15 Wszechcena TV — progr. pt. „Miedź”; 12.40 Film „Gra Zespołu Mantovano”; 13.05 Progr. pt. „Zboża można nie sprowadzać”; 13.30 Dziennik i dobranoc; 20 Tryptyk Wielkopolski; 20.15 Film krótkometr. „Wybrzeże Bretanii”; 20.30 Rosyjskie pieśni ludowe; 21.15 — cykl: „Bez apelacji” cz. II — „Orzeczenie”; 21.45 Dziennik plus relaks. Telewizja zastrzega prawo zmian.

W trosce o estetykę miasta



Pięknie odnowiony gmach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni, powiększył się ostatnio o nowo dobudowane skrzydło. Warunki pracy uległy znacznej poprawie.

Fot. — H. Kamza

Ambitne plany spółdzielczości ogrodniczej

Spółdzielnie ogrodnicze w Wielkopolsce zrzeszające 25 000 członków, znacznie rozwinęły w minionych latach swoją działalność. W ubiegłym roku skupiły ogółem 118 000 ton warzyw i owoców, za które wypłaciły dostawcom 420 mln. złotych. Spora część z dostarczonych produktów, bo o wartości blisko 215,5 mln. zł, wyeksportowano do różnych krajów.

Ogrodnicy uprawiali w 1964 roku warzywa na 25 800 ha gruntów, w szklarniach — o powierzchni przeszło 385 000 m² oraz w oknach inspektowych o obszarze 682 000 m². Oznacza to, że rozszerzyli w

okresie od 1961 roku uprawę gruntową warzyw o 500 ha, a w szklarniach i w inspektach o przeszło 300 000 m². W przeciwieństwie do tego znacznie wolniej rozwija się sadownictwo. Obecnie jest w Wielkopolsce tylko 6,8 mln. drzew owocowych.

Wspólnymi siłami

Przy Prezydium PRN w Turku została powołana specjalna komisja społeczna, której zadaniem jest zbadanie możliwości zwiększenia sieci przedszkoli i dziecińców, zwłaszcza na wsi, bez konieczności korzystania z kredytów inwestycyjnych. Komisja pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN Zenona Uścińskiego składa się z radnych oraz z przedstawicieli związków zawodowych i organizacji społecznych.

Plan pracy przewiduje w pierwszym rzędzie kontrolę i ewidencję pomieszczeń niewykorzystanych lub niewłaściwie wykorzystywanych oraz stwierdzenie, czy nadają się do adaptacji w ramach czynów społecznych lub świadczeń ze strony zakładów pracy.

Dalszym krokiem naprzód będzie nawiązanie bezpośrednich kontaktów z ewentualnymi współuczestnikami zamierzonego działania, tj. przekonanie rad zakładowych i organizacji społecznych o potrzebie połączenia rozproszonych, a będących w ich posiadaniu środków finansowych przeznaczonych na cele społeczne.

Eksperyment, który tak dobrze zdał egzamin w dziedzinie tworzenia tzw. kompleksowych Gromadzkich Ośrodków Kulturalnych, utrzymywanych przez różne instytucje i organizacje, lecz pozostałych pod jednolitym kierownictwem Referatu Kultury Prezydium PRN, może być z powodzeniem powtórzony przy organizowaniu żłobków, przedszkoli i dziecińców. Rolę głównego opiekuna i koordynatora spełniałby w tym przypadku Wydział Oświaty.

W. G.

Pokrótkie z Kalisza

ROZWÓJ BIBLIOTEK WIEJSKICH

Ostatnio uruchomiono w powiecie kaliskim w gromadach Winiary i Długa Wieś nowe biblioteki dla ludności wiejskiej. Obecnie w powiecie kaliskim znajduje się 39 bibliotek.

ROZBUDOWA DOMÓW KULTURY

Rolnicy wsi Małgowa powiat Kalisz postanowili w czynnie społecznym wybudować Wiejski Dom Kultury. Koszt wyniesie około 600 tysięcy złotych. W trakcie budowy jest również Dom Kultury w Zbiersku. Ogółem powiat kaliski posiada 5 wiejskich domów kultury.

PIANINA NA EKSPORT

Kaliszka Fabryka Fortepianów i Pianin „Calisia” w Kaliszu produkuje nowoczesne pianina i fortepiany na eksport za granicę i rynek wewnętrzny. W bieżącym roku oferty na zakup pianin zgłosiły Wenezuela i Włochy. (K)

Wzrost produkcji bez dodatkowych nakładów

5-latka Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego

Pleszewska Fabryka Aparatury znana jest na rynkach zagranicznych, od Korei po Libię. W latach 1959 do 1963 przeszła ona pierwszy etap rozbudowy kosztem 42 mln. złotych. Powstał wtedy najważniejszy dzisiaj obiekt Fabryki, tj. hala produkcyjna nr 2.

Produkcja globalna obecnej 5-latki ma być wykonana w maju br. a wartość dodatkowej produkcji towarowej do końca obecnej 5-latki wyniesie ponad 52 mln. zł, natomiast plan eksportu został zrealizowany już w maju 1964 roku. Wartość dodatkowego eksportu wyniesie 48,5 mln. zł.

Alternatywny plan na lata 1966—70 przewiduje do wykonania asortymenty odpowiadające specjalizacji Fabryki, a więc urządzenia do pasteryzacji, wyparki próżniowe, kotły i duplikatory, urządzenia zbiornikowe, armatura specjalna, pompy, urządzenia destylacyjne, pilki do terek ziemniaczanych oraz agregaty do formowania karmelków.

Zakończenie drugiego etapu rozbudowy zakładu w Pleszewie przewidziane jest na 1967 rok, a uzyskanie pełnej produkcyjnej mocy przewiduje się w 1968 roku, wtedy też wartość planowanej produkcji globalnej wyniesie 107 mln. zł, a już w następnym roku 145 mln. zł.

Przewidziana planem budowa kooperującej odlewni w Gostyniu kosztów 30 mln. zł. na nowym terenie ma być zakończona w połowie 1970 roku. W obecnych warunkach maksymalna zdolność odlewni wynosi około 900 ton odlewów żeliwnych rocznie, a

chodzi o osiągnięcie 4 100 ton odlewów żeliwnych i 600 ton odlewów kolorowych rocznie, szczególnie kwasoodpornych, których poważny brak odczuwa resort przemysłu spożywczego.

Na XIX sesji KSR — przedłożono dwie zasadnicze alternatywy planu pięcioletniego na lata 1966—1970. Przyjęto projekt według alternatywy bezinwestycyjnej, którego podstawowe wskaźniki przedstawiają się następująco: wartość produkcji globalnej (w stosunku do 1965 roku) w 1970 r. — 168,2 procent eksport — 202,3 procent, zatrudnienie ma wzrosnąć z 1 113 w 1965 osób do 1 657 osób w 1970 roku, tj. 148,9 procent. Inwestycje, o których mowa wyżej, przy tej alternatywie zostaną utrzymane. Najwięcej miejsca zajmowała na sesji sprawa budownictwa mieszkaniowego. Plan przewiduje wybudowanie tylko 50 izb mieszkalnych, podczas gdy za kładową potrzebą 150 izb. Brak 100 mieszkań spowoduje niemożliwość przyjęcia do pracy co najmniej 50 fachowców.

Przyjęto alternatywę bezinwestycyjną z tym, że poczyni się starania o uzyskanie zwiększenia limitów i środków na budownictwo mieszkaniowe.

LUDWIK LISIECKI

Przez zakłady pracy do spółdzielni mieszkaniowych

Na początku tego miesiąca ukazała się w „Głosie” notatka PAP pt. „Spółdzielnie mieszkaniowe wznowią zapisy”. W związku z tym wielu zainteresowanych zapytuje nas jakie są możliwości przyjęcia do poznańskich spółdzielni mieszkaniowych.

Wyjaśnienia w tej sprawie udzielił nam dyrektor Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego

180 000 zł manka

Duże zaniepokojenie wśród mieszkańców Kępna wywołał fakt wykrycia w sklepie chemicznym przy ul. Czerwonej Armii manka w wysokości ponad 180 000 zł. Komisja kontrolna stwierdziła początkowo niedobory 110 000, ale przy remanencie z dawco-obrotowym manko wzrosło do ponad 180 tysięcy. Kierownik sklepu Jan Fierek, który sklep prowadził z małżonką, prawdopodobnie przywłaścił sobie spółdzielcze pieniądze od dłuższego czasu, t. j. w okresie 2,5-letniej pracy w tej placówce. Poważne wątpliwości budzi zatem rzetelność 6-krotnych czy 7-krotnych kontroli w tym sklepie, gdyż od ostatniego remanentu w sierpniu 1964 r. tak poważne manko nie mogło powstać.

Niezadowolone członków i władz spółdzielni jest tym większe, że od roku 1961, do pamiętnej afery w sklepie obuwicznym w rynku, manko kwalifikujących się do ściągania przez prokuratora w Kępnie nie notowano.

Podjeżrzany o spowodowanie manka przebywa w areszcie i nadal prowadzi się śledztwo. ab)

go Oddział w Poznaniu — Tadeusz Skubiszynski.

W pierwszym kwartale br. nastąpi w naszym mieście koncentracja istniejących spółdzielni — zamiast działających do tej pory 18 będzie ich tylko 6. W Poznaniu działającą będą spółdzielnie: Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, „Grunwald”, „Osiedle Młodzieży”, dwie zakładowe — przy HCP i kolejowa oraz spółdzielnia typu własnościowego „Blok”.

Od kwietnia br. wspomniane spółdzielnie mieszkaniowe rozpoczną rejestrację dodatkowych zgłoszeń, lecz wyłączone są za pośrednictwem zakładów pracy, posiadających fundusze zakładowe. Zgłoszeni kandydaci z tych zakładów mają szansę otrzymania mieszkania jeszcze w latach 1966—67.

W związku z nowymi obowiązkami spółdzielni mieszkaniowych (dotyczy one także woj. poznańskiego) zwiększa się ich możliwości budowlane. Stąd też na lata 1966—70 dodatkowo (oprócz zarejestrowanych) zaspokoi się potrzeby mieszkaniowe 4 tysięcy rodzin. W sumie w następnej 5-lacie spółdzielnie mieszkaniowe wybudują mieszkania dla 9000 rodzin, o ponad 100 procent więcej niż w latach 1961—65. (an)

OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, ZWŁASZCZA W SZCZYNIE!

Słońce: „Oklahoma”; OBORNKI: „Smarkula”; OSTRZESZÓW: „Małolata”; CZARNKÓW: „Czekaj na mnie”; GNIEZNO — Lech: „Ol brzym”; POLONIA: „Pierwszy dzień wolności”; GOSTYN: „Dwa zebra Adama”; JAROCIN — Echo: „Upał”; CRISTAL: „Garaż śmierci”; KALISZ — Kosmos: „Rece nad miastem”; Oaza: „Hasło — odwaga”; Stylowe: „Komisarz”; SYRENA: „Karmazynowy pirat”; „Na tropie”; Wolność: „Kalsce szczęcia”; KEPNO: „Prawo i pięść”; KOŁO: „Nieznan”; KONIN — Energetyk: „Pieciu”; Górniki: „Nadzy wśród wilków”; KOSCIAN: „Wilczy bilet”; KROŚNIE: „Diabelskie sztuczki”; LESZNO: „M. mordera”; NOWY TOMYSL: „Yokmok”; OSTROW — Roma: „Królowa Krystyna”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRO-

Pilkarze wielkopolscy przed sezonem

Apel władz okręgowych

Za miesiąc zainaugurują piłkarze Wielkopolski tegoroczny sezon rozgrywkami drugiej rundy. Jednak już przedtem odbędą się wiele spotkań sparingowych. Kilka drużyn przebywa na zgrupowaniu, przygotowując się koncyjnie do trudnych pojedynków.

Drużyny ligi wojewódzkiej, w której mamy 14 zespołów, rozpoczną mecze 20 i 21 marca. W pierwszym dniu na b. „Arenie” Energetyk zmierzy się z Vitcevia, nazajutrz odbędą się następujące pojedynki: Lech — Sokół Piła, Warta — Dyskobolia Grodzisk, Górnik Konin — Grunwald, Włókniarz Turek — Polonia Poznań, Olimpia Koło — Zjednoczeni Września i Kolejowy KS Kępno — Olimpia Poznań. Odpoczywa Calisia.

Pilkarze klasy A, walcący w trzech grupach, rozpoczną mecze 28 marca, w tym dniu wystartują również do mistrzowskich spotkań drużyny ligi juniorów, a w dalszych terminach drużyny pozostałych klas.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN — okręgu poznańskiego wy

stosował już do kierownictw klubów odpowiedni apel, sprawnego przeprowadzania zawodów przy zachowaniu największego ładu i porządku.

Ubiegłoroczne wydarzenia — głosi komunikat — na niektórych boiskach naszego okręgu budziły niepokój, spotęgowały jeszcze narastającą liczbą wykroczeń zawodników przeciw obowiązującym przepisom gry. Spowodowało to władze piłkarskie naszego okręgu do energicznego wkraczania i zastosowania rygorystycznych sankcji regulaminowych. WGiD okręgu poznańskiego zwraca klubom uwagę na pełne zabezpieczenie porządku na boiskach przed, podczas i po zawodach, zapewnienie ochrony osobistej sędziom i drużynom gości, współdziałanie z organami MO w zakresie ochrony, porządku na zawodach itd.

Niewątpliwie większość klubów wykorzystwała we właściwy sposób okres przerwy zimowej i po przeanalizowaniu minionego sezonu, przeprowadziła m.in. szeroką akcję wychowawczą wśród zawodników, szczególnie w zakresie dyscypliny sportowej. (tp)

AZS podsumował dwuletnią działalność

Ponad 150 delegatów reprezentujących 3500 członków Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu, wysłuchało sprawozdania ustępującego zarządu.

Obecnie działalność poznańskiego AZS-u koncentruje się w dwóch zasadniczych kierunkach. Pierwszy to kluby uczelniarne, które istnieją przy AM, PP, UAM, WSE, WSR i WSWP. W ubiegłym roku udało się zorganizować klub uczelniarny przy Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, którego działalność rozwija się powoli. Kluby uczelniarne zrzeszają 2345 członków i prowadzą działalność w wielu sekcjach sportowych. Do najcenniejszych imprez organizowanych przez kluby uczelniarne AZS-u należą niewątpliwie spartakiady studentów pierwszego roku jak również ligi uczelniarne w siatkówce i koszykówce.

Drugi kierunek działalności AZS-u, to sekcje wyczynowe tzw. międzyuczelniane. AZS posiada wielu sportowców, którzy niejednokrotnie reprezentowali barwy kraju na meczach międzynarodowych, mistrzostwach świata i Europy oraz Olimpiadach. Największe sukcesy odnoszą lekkoatleci, koszykarze, koszykarki, wioślarze i szermierze.

W dyskusji jaka rozwinęła się po sprawozdaniu wygłoszonym przez prezesa ustępującego zarządu prof. dr W. Ludwiczaka mówcy poruszał szereg ważnych problemów nurtujących zawodników i działaczy AZS-u. Na czoło wszystkich wypowiedzi wysuwały się sprawy nie nadzwyczajnych warunków treningowych poszczególnych sekcji. W najgorszej sytuacji znaleźli się wioślarze, którzy w 1962 roku stracili przystań (była stara i trzeba ją było rozebrać) i do tego czasu nie otrzymali nowej. Sprzęt wartościowy wielu tysięcy setek złotych przechowywany jest w anormalnych warunkach, co powoduje jego szybkie zużycie.

Na zakończenie zebrania dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszło 14 zasłużonych działaczy. Na prezesa zarządu wybrano ponownie prof. dr W. Ludwiczaka. (s)

26 drużyn w turnieju siatkówki

WKZZ organizuje z okazji XX rocznicy oswożenia Poznania ogólnowojezdki turniej siatkówki i sportowców związkowych klubów siatkowych.

Dwudniowy turniej (20 i 21 bm) przeprowadzony będzie w sali KS Energetyk przy ul. Grunwaldzkiej nr 1. Początek zawodów, (do których zgłosiło się 26 zespołów), w sobotę o godz. 16, w niedzielę o godz. 9. (x)

dz. Kądzego

W Poznaniu zmarła w wieku 60 lat Mira Lange-Kucnerowiczowa znana w okresie międzywojennym talentowana lekkoatletka, reprezentująca barwy poznańskiego AZS. Ostatnio była profesorem tańca ludowego w Państwowej Średniej Szkole Baletowej.

W najbliższą niedzielę odbędą się na Stokach Cytadeli pierwsze biegi przełajowe z okazji wyzwolenia Poznania z hitlerowskiej okupacji. Organizatorami imprezy, do której zgłosiło się 180 zawodników są: WKFFIT, POZLA, DKFFIT Poznań-Stare Miasto oraz „Gazeta Poznańska”. Początek biegów o godz. 12.

Polski Związek Szermierczy ukała dyscyplinarnie 7 juniorów za nieprzestrzeganie regulaminu na zgrupowaniu. Znaleźli się wśród ukaranych dwaj zawodnicy AZS, z których Leonard Dotka otrzymał 6-miesięczną dyskwalifikację, a Swoboda 4-miesięczną.

Polskiemu Związkowi Piłki Siatkowej polecił Międzynarodowa Federacja zorganizowanie we wrześniu br. największego tegorocznego imprezy, turnieju o Puchar Świata w kategorii mężczyzn.

Mecz w podnoszeniu ciężarów Polska — Węgry odbędzie się w najbliższą niedzielę w Szczecinie.

dalekopisem

ZASŁUŻONA KARA?

Hokejowa reprezentacja Polski na mistrzostwa świata w Finlandii doznała nieoczekiwanego osłabienia. Jeden z najlepszych naszych obrońców, Góralczyk, został za przekroczenia dyscypliny zawieszony do końca sezonu przez swój macierzysty klub, Legię Warszawa. Kara ta automatycznie eliminuje go z reprezentacji Polski. R. trenerów PZHL nie powzięła jeszcze decyzji, czy zostanie powołany w jego miejsce do zespołu narodowego. Najprawdopodobniej będzie to Langner z Legii.

PRZED WYŚCIGIEM POKOJU

Przygotowania kolarzy rumuńskich do Wyścigu Pokoju są w pełnym toku. W skład trzynastoosobowej kadry wchodzi następujący zawodnicy: Dumitrescu, Molceanu, Stoica, Ardeleanu, Ziegler, Zanon, Braharu, Neagoe oraz debutanci: Moldoveanu, Gera, Gontea, Grigore i Viganu.

Zdaniem trenera Golgotiego, w najlepszej formie są weterani drużyny 31-letni Dumitrescu i Molceanu. W pierwszych zawodach kontrolnych — w jeździe na czas — uzyskali średnią szybkość 43 km/godz., wyprzedzając swych młodych konkurentów.

XX-lecia „Głosu Wielkopolskiego” — g. 10—19.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pieknio Ziemi Kieleckiej” — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/108, Strzelcecka 33/35. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 52, Starolecka 79.